

Beskidy... a wśród nich ten najpiękniejszy – Beskid Sądecki

To właśnie Beskid Sądecki był miejscem wypoczynku MRÓWEK podczas wakacyjnego rajdu.

Od wiosny do jesieni pobliskie góry Beskidu Sądeckiego są rajem dla piechurów oraz miłośników kolarstwa górskiego. Bogactwem naturalnym ziemi sądeckiej są liczne występujące źródła wód mineralnych. Właściwości wód i klimatu wykorzystują uzdrowiska, wśród których najbardziej znanym jest Krynica-Zdrój oraz leżące w Dolinie Popradu: Muszyna, Złockie, Żegiestów i Piwniczna-Zdrój.

Nasza baza noclegowa mieściła się w uzdrowiskowej części Żegiestowa na łopacie Polskiej. Nazwa "Łopata" wzięła się od kształtu zakola rzeki wyznaczającej w tej części Łopatę Polską i Słowacką. Jest to jedyne miejsce, gdzie Polska graniczy ze Słowacją od strony północnej. Miejsce to słynie z ciszy, niezwykłych widoków oraz walorów przyrodniczych. Dookoła Łopaty Polskiej biegnie ścieżka przyrodnicza. Na początku trasy usta-

go. Jedyną większą rzeką przepływającą przez region jest Poprad, natomiast Dunajec opływa go od zachodu i północy, będąc jego granicą. Płynący przez Beskid Sądecki Poprad dzieli go na Pasma Radziejowej oraz Pasma Jaworzyny Krynickiej. Wypływa ze Słowacji i na odcinku 31 km stanowi granicę polsko-słowacką. Poprad jest jednym z najpiękniejszych łowisk legendarnej głowacicy. Niegdyś uważano, że kąpiele w Popradzie mają własności lecznicze z powodu źródeł mineralnych bijących w jego dnie. Mrówki miały okazję wykąpać się w tej najcieplejszej górskiej rzece w Polsce podczas spływu pontonami na odcinku Muszyna - Żegiestów Łopata Polska. Po przepłynięciu większej części trasy mogliśmy posilić się i odpocząć w słowackiej karczmie na brzegu rzeki w miejscowości Mały Lipnik. Na deser mieliśmy do przepłynięcia



Spływ pontonem to wielka przygoda dla dużych i małych mrówek

i zdobyliśmy najważniejsze szczyty, w tym najwyższy szczyt Radziejowa (1266 m n.p.m.). Radziejowa należy do tzw. Korony Gór Polskich czyli 28 najwyższych szczytów wszystkich pasm górskich Polski, na które prowadzą szlaki turystyczne. Nazwa szczytu pochodzi od osoby o nazwisku lub przydomku Radziej. Po zdobyciu szczytu musieliśmy jeszcze zmierzyć się z wieżą widokową o wysokości 20m stojącą na środku niewielkiej polany. Warto było podjąć się tego wyzwania, by móc podziwiać rozciągającą się z niej rozległą panoramę na wszystkie strony. U podnóża wieży widokowej oprócz tablicy informacyjnej, na żółtych tabliczkach zostały zapisane trzy podstawowe zasady: pozostaw las w czystości; gdy zauważysz pożar dzwoń oraz trzecia rada, abyśmy filmując czy też fotografując wsłuchiwali się w przyrodę. Warto pamiętać o tych zasadach, a szczególnie o tej ostatniej, aby wyprawa w góry nie była tylko po to żeby „zaliczyć” szlak, ale żeby poznać piękno i uroki otaczającej przyrody. Ci którzy skorzystali z tej rady mieli okazję spotkać na swo-

jej ścieżce salamandrę z charakterystycznymi żółtymi plamami. Przyroda kusila wspaniałymi widokami roztaczającymi się dookoła, więc podczas wędrówek często przystawaliśmy sycąc się ich pięknem.

Pogoda przez pierwszych kilka dni była deszczowa, co jednak nie przeszkodziło nam w zorganizowaniu ogniska, podczas którego została wręczona legitymacja nowej Mrówce, a dla naszych najmłodszych uczestników upominki za wytrwałość i zapał w pokonywaniu górskich szlaków. Do tych mróweczek należą: **Ania Herkt, Maja Wajs, Mateusz Greczyn** oraz najmłodszy uczestnik rajdu **Mateusz Bloch** (5 lat).

Aktywny wypoczynek w Beskidzie Sądeckim będziemy długo wspominać, mając przed oczami piękne panoramy gór, które wraz z porą dnia zmieniały swoją barwę w zależności od zmiany oświetlenia wzniesień i dolin. W pamięci pozostanie nam również pasące się stado owiec, powoli ginący już widok na górskich łąkach.



wiona jest duża tablica z mapą Łopaty i przebiegiem ścieżki. W czasie dwugodzinnego spaceru można było zapoznać się z trzydziestoma gatunkami ptactwa zamieszkującego ten teren.

Obszar Beskidu Sądeckiego należy do dorzecza Dunajca w zlewisku Morza Bałtyckiego-

najpiękniejszy końcowy odcinek spływu prowadzący zakolami wyznaczającymi dwie Łopaty - Polską i Słowacką.

Spływ Popradem był okazją do złapania oddechu podczas intensywnie zaplanowanych pieszych wędrówek po górach, podczas których przeszliśmy wszystkie pasma